



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Wspólne posiedzenie
Komisji Ustawodawczej (196.)
oraz Komisji Samorządu Terytorialnego
i Administracji Państwowej (105.)
w dniu 10 września 2013 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego (druk senacki nr 389).

(Początek posiedzenia o godzinie 12 minut 01)

(Posiedzeniu przewodniczą przewodniczący Komisji Ustawodawczej Piotr Zientarski oraz przewodniczący Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej Janusz Sepioł)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dzień dobry państwu. Jako że jest już godzina 12.00, bardzo proszę o zajęcie miejsc.

Rozpoczynamy wspólne posiedzenie dwóch komisji: Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Ustawodawczej.

Serdecznie witamy państwa. Serdecznie witamy zaproszonych gości, którzy licznie przybyli na nasze posiedzenie.

Celem naszego posiedzenia jest odbycie pierwszego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego, druk senacki nr 389.

Serdecznie witam przedstawiciela wnioskodawców, pana senatora Jarosława Laseckiego, któremu za chwilę udzielię głosu.

Chcę państwa poinformować, że w ramach konsultacji poprzedzających pierwsze czytanie projektu ustawy Komisja Ustawodawcza wystąpiła do ministra spraw wewnętrznych, ministra sprawiedliwości, ministra finansów, prezesa Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa, prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego, pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa i Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka o przekazanie stanowisk w tej sprawie i te podmioty nadesłały swoje stanowiska. Komisja wystąpiła także do Krajowej Rady Radców Prawnych, Naczelnej Rady Adwokackiej, Unii Metropolii Polskich, Związku Miast Polskich, Związku Powiatów Polskich, Związku Gmin Wiejskich i Unii Miasteczek Polskich, ale w tych przypadkach opinii nie otrzymaliśmy. W ramach konsultacji społecznych otrzymaliśmy jeszcze opinie Polskiego Stowarzyszenia Konsultantów Ślubnych...

(Senator Stanisław Iwan: Czego?)

...konsultantów ślubnych.

(Senator Stanisław Iwan: Konsultantów ślubnych?)

Tak. Jest takie stowarzyszenie konsultantów ślubnych. Jest takie stowarzyszenie.

...Polskiego Stowarzyszenia Fotografów Ślubnych, Stowarzyszenia Tłumaczy Polskich, Stowarzyszenia Florystów Polskich, Polskiego Stowarzyszenia Kosmetologii i Medycyny Estetycznej oraz Stowarzyszenia Branży Eventowej.

Proszę państwa, to tyle informacji.

Teraz pozwólcie państwo, że już z imienia i nazwiska powitam gości, których powitałem in gremio. Tak więc są z nami... To jest kolejność według listy, w związku z tym – bez precedencji, ale zaczynamy właśnie od Polskiego Stowarzyszenia Konsultantów Ślubnych. Jest tu przedstawicielka...

(Senator Stanisław Iwan: Żebym wiedział trzydzieści pięć lat temu, że istnieje taka organizacja...)

Panie Senatorze, Panie Przewodniczący, będzie miał pan możliwość zadać pytanie.

Z Polskiego Stowarzyszenia Konsultantów Ślubnych są nawet dwie osoby... trzy, przepraszam, pani Katarzyna Wachułka, pani Anna Piwońska i pani Magdalena Kenig. To jest najmocniejsza reprezentacja tutaj. Stowarzyszenie Fotografów Ślubnych reprezentuje pani Kinga Taukert. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych – pan minister Rafał Magryś, którego serdecznie witamy. Są z nami również dyrektor Departamentu Spraw Obywatelskich, pani Małgorzata Piotrak, i główny specjalista w Departamencie Prawnym w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, pani Małgorzata Ziembicka. Kancelarię Senatu reprezentuje pan Szymon Giderewicz. I oczywiście, tak jak wspomniałem, jest przedstawiciel wnioskodawców, pan senator Jarosław Lasecki, któremu teraz udzielam głosu.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Jarosław Lasecki:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo, w Polsce rocznie zawiera się około dwustu pięćdziesięciu tysięcy ślubów, ale dochodzi też do około sześćdziesięciu, sześćdziesięciu pięciu tysięcy rozwodów. Śluby można zawierać też w kościele – na podstawie konkordatu taki ślub jest również cywilnym aktem prawnym – a w przypadku osób, z których jedna jest rozwiedziona bądź też innej wiary, w Polsce tylko w urzędzie stanu cywilnego. W uzasadnionych przypadkach urzędy stanu cywilnego udzielają również ślubów poza siedzibą urzędu stanu cywilnego – tylko jeżeli urzędnik stanu cywilnego wyrazi na to zgodę. Takich ślubów jest zawieranych w Polsce od kilkuset do ponad tysiąca w skali roku. Na ogół są zawierane tylko w szczególnych przypadkach, takich jak choroba, czyli w szpitalach, lub też w aresztach, więzieniach.

Jeżeli chodzi o śluby zawierane przez Polaków poza krajem, na przykład w Anglii, to tam ślub może być za-

warty w każdym miejscu, niekoniecznie w urzędzie stanu cywilnego. Ślubu udziela w imieniu państwa polskiego konsul generalny danej ambasady, ambasady polskiej w danym kraju, i może on udzielić ślubu właściwie w każdym miejscu. Zdarzają się śluby, które odbywają się poza siedzibą konsula, zdarzają się śluby udzielane przez polskich konsulów w bardzo „egzotycznych” miejscach, takich jak parki czy też szczyty gór, czy jakichś innych. Otóż zawarcie przez obywateli polskich za granicą ślubu poza urzędem stanu cywilnego jest dużo łatwiejsze i prostsze niż w Polsce. W Polsce jest to dużo trudniejsze, ponieważ zależy od dobrej woli urzędnika. Dlatego trzeba by się zastanowić, czy nie mamy tutaj do czynienia z pewnego rodzaju dyskryminacją polskich obywateli w ich własnym kraju w stosunku do tych polskich obywateli, którzy przebywają za granicą.

Proponowana poprawka zamierza znieść możliwość... Może inaczej. ...Spowoduje, że powstanie możliwość dla obywateli polskich zawarcia ślubu cywilnego w Polsce poza urzędem stanu cywilnego, w miejscu niezwiązanym rejonalizacją czy też regionalizacją w stosunku do danego urzędu stanu cywilnego. Może to zbyt skomplikowane, spróbuję więc prościej to wyjaśnić, na przykładzie. Jeżeli przyszła panna młoda z miejscowości A i pan młody z miejscowości B będą chcieli zawrzeć ślub poza urzędem stanu cywilnego, na przykład w jakimś pałacu, zamku, parku czy też na szczycie góry, na terenie regionalnie podporządkowanym urzędowi stanu cywilnego A, a urzędnik stanu cywilnego A nie wyrazi na to zgody, to wtedy będzie możliwość zwrócenia się do urzędnika stanu cywilnego B, aby tenże udzielił takiego ślubu na terenie regionalnie przyporządkowanym do urzędu stanu cywilnego A.

Jaki sens ma ta poprawka? Otóż sens tej poprawki polega na tym, że to ludzie, obywatele, którzy chcą zawrzeć związek małżeński, będą mogli decydować o tym, gdzie ich związek małżeński ma być zawarty. To nie urzędnik decydowałby o tym, czy wyrazić zgodę, czy jej nie wyrazić, bo jeżeli nawet jeden nie chciałby wyrazić takiej zgody, to zawsze można by znaleźć drugiego, trzeciego, czwartego, który by na zawarcie takiego związku małżeńskiego czy przyjęcie oświadczenia o zawarciu związku małżeńskiego w miejscu poza urzędem stanu cywilnego się zgodził.

Nie ma szacunków, ile małżeństw nie dochodzi do skutku z powodu odmowy zawarcia związku małżeńskiego poza urzędem stanu cywilnego. Tutaj prosiłbym może przedstawicieli odpowiednich stowarzyszeń, żeby się pokusili o tego rodzaju szacunki. Biorąc pod uwagę, że rodzina jest podstawową komórką społeczną, uważam, że należałoby w jak najszerszym zakresie uprościć przepisy, tak żeby umożliwiły każdemu, kto zechce wstąpić w związek małżeński, zawarcie tego związku małżeńskiego w jak najprostszym sposób. Propozycja poprawki znajduje się w druku nr 389. Składa się ona tak naprawdę z dwóch artykułów.

Panie Przewodniczący, ja myślę, że wszyscy członkowie komisji już to czytali. Jestem więc gotowy do odpowiedzi na prawie każde pytanie, które będzie w tej materii zadane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Ścisłe mówiąc, nie jest to poprawka, lecz nowelizacja, bo z poprawkami mamy do czynienia w przypadku ustaw już uchwalonych, które otrzymujemy z Sejmu. Tak więc to jest nowelizacja.

W tej sytuacji, proszę państwa, tradycyjnie rozpoczniemy dyskusję. Jak zwykle, zanim dojdziemy do naszej, senatorskiej dyskusji, to proponuję, ażeby wypowiedzieli się goście. Później, oczywiście, będzie możliwość zadawania pytań i dyskusja. Tak wstępnie rozmawialiśmy z przedstawicielem wnioskodawców, że zdajemy sobie sprawę z tego, że materia jest dość obszerna, pomimo że dotyczy... Obszerna chociażby ze względu na konsultacje społeczne i bardzo rozbieżne opinie, które otrzymaliśmy. I zdajemy sobie sprawę, przynajmniej wydaje się nam, że w dniu dzisiejszym zakończenie pierwszego czytania jest raczej niemożliwe, ale przynajmniej chcemy dzisiaj tę dyskusję rozpocząć.

Bardzo proszę o zabranie głosu ministra spraw wewnętrznych, pana Rafała Magrysia.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Rafał Magryś:

Szanowni Państwo! Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Ja bym chciał, żebyśmy sobie trochę uporządkowali te informacje, bo z wypowiedzi pana senatora wyłania się tutaj taki trochę, bym powiedział, propagandowy obraz. Tak więc pozwolę sobie odczytać materiał, który przygotowaliśmy w naszych departamentach, żeby przedstawić wyjaśnienie prawne, które odnosi się jakby do samej materii. Zresztą jakiś czas temu miałem przyjemność rozmawiać z panem senatorem na ten temat.

„W pierwszej kolejności należy wskazać, iż w dzisiejszym stanie prawnym osoby zamierzające wstąpić w związek małżeński mają całkowitą swobodę wyboru urzędu stanu cywilnego, w którym nastąpi zawarcie małżeństwa, niczym nieobwarowaną. Mówi o tym art. 12 ust. 1 ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego. Zmiana dotychczasowych, ugruntowanych zasad dotyczących rejestracji stanu cywilnego, sprowadzających się w przypadku ślubów zawieranych poza obszarem właściwości urzędu stanu cywilnego, jak wynika z uzasadnienia projektu, do wyboru osoby kierownika urzędu stanu cywilnego, a nie urzędu stanu cywilnego, nie wydaje się nam zasadna. W argumentacji, iż decyzja w sprawie przyjęcia zgodnych oświadczeń woli stron o wstąpieniu w związek małżeński poza siedzibą urzędu stanu cywilnego zależy nierzadko od dobrej woli kierownika tego urzędu, który rozpatruje podanie w przedmiotowej sprawie, nie bierze się pod uwagę faktu, że ta decyzja podlega kontroli instancyjnej. Oznacza to, że strona niezadowolona z rozstrzygnięcia może złożyć w terminie czternastu dni od otrzymania decyzji odwołanie do organu drugiej instancji, to jest do właściwego miejscowo wojewody, a następnie skargę do wojewódzkiego sądu administracyjnego.

Niemniej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwraca szczególną uwagę na fakt, iż skuteczność przyjęcia przez kierownika urzędu stanu cywilnego oświadczeń o wstąpieniu w związek małżeński poza jego okręgiem powoduje poważne wątpliwości w świetle art. 12 ust. 1, w związku z art. 5 i 5a ust. 2 ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego, przewidujących co do zasady sporządzenie aktu małżeństwa w urzędzie stanu cywilnego właściwym ze względu na miejsce zawarcia małżeństwa. W związku z tym w przypadku przyjęcia proponowanych w projekcie rozwiązań kierownik urzędu stanu cywilnego przyjmujący oświadczenie poza okręgiem i sporządzający w związku z tym akt małżeństwa naruszałby przepisy dotyczące właściwości terytorialnej. Takie rozwiązanie budzi poważne zastrzeżenia.

Istotne kwestie to też wpływ projektowanej nowelizacji na funkcjonowanie urzędów stanu cywilnego oraz konieczność uwzględnienia kosztów, jakie to za sobą pociąga. Urząd stanu cywilnego ze względu na losowy charakter zdarzeń podlegających rejestracji ma obowiązek zapewnić ciągłość rejestracji stanu cywilnego. Spełnienie powyższego obowiązku wymaga, aby w urzędzie stanu cywilnego stale przebywała osoba uprawniona do dokonywania czynności z zakresu rejestracji stanu cywilnego. Tymczasem jedynie w dużych gminach, powyżej pięćdziesięciu tysięcy mieszkańców, zatrudnia się zarówno kierownika, jak i zastępcę kierownika urzędu stanu cywilnego. W mniejszych miejscowościach, poniżej pięćdziesiąt tysięcy mieszkańców, rejestracji stanu cywilnego zwykle dokonuje wyłącznie zastępca kierownika urzędu stanu cywilnego, wójt lub burmistrz czy też prezydent miasta, który jest z mocy prawa kierownikiem urzędu stanu cywilnego, a ze względu na zakres obowiązków służbowych praktycznie nie zajmuje się na co dzień czynnościami z zakresu rejestracji stanu cywilnego. W związku z tym realizacja oczekiwań nupturientów, sprowadzająca się do wyłączenia kierownika urzędu stanu cywilnego na wiele godzin lub na cały dzień, lub w przypadku jakichś «egzotycznych» miejsc na kilka dni z normalnego trybu pracy, uniemożliwiłaby realizację innych zadań kierownika urzędu stanu cywilnego w tym zakresie, na przykład rejestrację zgonu, urodzenia, przyjęcie oświadczeń o uznaniu ojcostwa.

Przyjęcie projektowanego rozwiązania z pewnością będzie prowadziło też do dodatkowych obciążeń finansowych, związanych z udziałem w ceremonii kierownika urzędu stanu cywilnego w wybranym przez nupturientów miejscu, w tym kosztów związanych między innymi z czasem pracy kierownika i dojazdem do miejsca planowanej ceremonii oraz koniecznością zapewnienia w czasie nieobecności kierownika urzędu stanu cywilnego pracy urzędu, w tym udzielania ślubów innym osobom”.

Czyli może dojść do takiej sytuacji, w której po prostu po wyjeździe urzędnika pozostałych kilka par nie będzie mogło zawrzeć małżeństwa.

„Pragnę jednocześnie poinformować, iż w dniu 2 lipca bieżącego roku zostały przyjęte przez Radę Ministrów założenia projektu ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego, której wejście w życie przewidywane jest na 1 stycznia 2015 r. W dokumencie tym zakłada się zliberalizowanie zasad zawierania małżeństw poza urzędem stanu cywil-

nego, z uwzględnieniem jednak konieczności zapewnienia prawidłowej i sprawnej pracy urzędu. Przyjęty przez Radę Ministrów dokument przewiduje, iż dopuszczalnym miejscem zawarcia małżeństwa poza urzędem stanu cywilnego będzie inne miejsce znajdujące się na terytorium gminy w okręgu, w którym właściwy jest dany kierownik urzędu stanu cywilnego. Zaproponowane przez nupturientów miejsce zawarcia ślubu będzie musiało zapewniać zachowanie powagi i doniosłości zawarcia małżeństwa oraz bezpieczeństwo wszystkich uroczystości. Jednocześnie wprowadzona zostanie opłata, stanowiąca dochód gminy, na pokrycie kosztów organizacyjnych przyjęcia przez kierownika urzędu stanu cywilnego oświadczeń o zawarciu małżeństwa poza urzędem stanu cywilnego. Koszty te mogą wynikać między innymi z dojazdu kierownika urzędu stanu cywilnego do miejsca ceremonii, wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych lub zatrudnienia dodatkowo zastępcy kierownika”. W obecnym stanie prawnym te kwestie nie są do końca uregulowane.

„Co do zasady koszty związane z udzieleniem ślubu poza siedzibą urzędu stanu cywilnego, wynikające z realizacji indywidualnego oczekiwania nupturientów, nie mogą obciążać budżetu państwa i budżetu gminy, dlatego założenia ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego przewidują, że źródłem finansowania dodatkowych zadań będzie opłata wnoszona przez osoby zawierające związek małżeński. Taki kształt założeń projektu ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego został między innymi uzgodniony z Komisją Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego.

Biorąc pod uwagę przytoczone informacje, zastrzeżenia i wątpliwości, minister spraw wewnętrznych stoi na stanowisku, iż wprowadzenie możliwości przyjmowania oświadczeń o wstąpieniu w związek małżeński zgodnie z projektem zawartym w druku nr 389 nie znajduje uzasadnienia”.

Chciałbym jeszcze oddać na chwilę głos pani dyrektor, żeby wyjaśniła kwestie związane ze ślubami poza granicami kraju.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czy można by jeszcze przybliżyć nam – bo pan minister powiedział o przyjętych już przez Radę Ministrów założeniach – jak to wygląda, że tak powiem, czasowo? Bo rozumiem, że to ma wejść w życie w styczniu 2015 r....

(*Głos z sali:* W 2015 r.)

...2015 r., przepraszam. Kiedy ten projekt ma wpłynąć do łaski marszałkowskiej?

Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Spraw Obywatelskich w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Małgorzata Piotrak:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo!

Odpowiadam na pytanie pana przewodniczącego. Harmonogram prac legislacyjnych wygląda następująco: w tej chwili nad założeniami, to znaczy nad przygoto-

waniem projektu ustawy na podstawie założeń przyjętych przez Radę Ministrów pracuje Rządowe Centrum Legislacji. Zgodnie z naszymi planami projekt nowego prawa o aktach stanu cywilnego ma powstać przed końcem tego roku. Ponieważ założenia już zostały przyjęte przez Radę Ministrów, a projekt ustawy musi, co jest oczywiste, odpowiadać tym założeniom, w związku z tym nie przewidujemy w rządzie żadnych perturbacji i specjalnych dyskusji. Mamy nadzieję, że na początku przyszłego roku projekt trafi do łaski marszałkowskiej.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Dziękuję bardzo.)

Chciałabym jeszcze tylko wyjaśnić tutaj kwestię poruszoną przez pana senatora, związaną z zawieraniem przez obywateli polskich ślubów przed konsulami polskimi i miejscami zawierania tych ślubów. Pan przewodniczący zasugerował, że być może dochodzi tutaj do dyskryminacji obywateli polskich, którzy zawierają związki małżeńskie w Polsce, wobec tych, którzy w tym celu wyjeżdżają do polskiego konsulatu. Tak więc muszę powiedzieć, że nieznaną są nam przypadki, aby polski konsul udzielał ślubu poza konsulem albo poza ambasadą. To jest niemożliwe, ponieważ konsul działa wyłącznie eksterytorialnie, a w związku z tym może działać tylko i wyłącznie, co podkreślam, na terenie konsulatu albo ambasady. Udzielanie ślubu poza konsulem albo ambasadą nie byłoby zgodne ani z prawem polskim, ani z prawem prywatnym międzynarodowym. Naszym zdaniem, do takich sytuacji nie dochodzi. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję za bardzo istotne, moim zdaniem, wyjaśnienia, zarówno co do tej wątpliwości, jak i przyszłości i harmonogramu prac nad zmianą ustawy o aktach stanu cywilnego.

Ad vocem... Tak? Przedstawiciel wnioskodawców, pan senator Lasecki.

Proszę bardzo.

Senator Jarosław Lasecki:

Dziękuję bardzo.

Jak rozumiem, nie ma takiej prawnej możliwości, żeby konsul udzielał ślubu poza siedzibą konsulatu. Tak? Czyli że to jest informacja, która nie jest prawdziwa?

Dyrektor Departamentu Spraw Obywatelskich w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Małgorzata Piotrak:

Panie Przewodniczący, albo ona jest nieprawdziwa, albo zaistniało jakieś nieporozumienie, trudno to ocenić. Musielibyśmy wiedzieć coś więcej na ten temat. Zresztą jeżeli jest taka wiedza, to dobrze by było, żebyśmy i my o tym wiedzieli.

Senator Jarosław Lasecki:

Ja delikatnie o to pytam, bo nie wiem, czy tutaj nie naruszono w jakimś stopniu pewnych zwyczajów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Panie Senatorze, zgodnie z prawem oczywiście terytorium ambasady czy konsulatu to jest terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, ale wyobrażam sobie możliwość zawarcia małżeństwa na terenie statku polskiego – wtedy to też jest terytorium Polski. Czy nie było takich...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jest, oczywiście, terytorium statku polskiego, z polską banderą, to jest terytorium Polski.

Dyrektor Departamentu Spraw Obywatelskich w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Małgorzata Piotrak:

Już odpowiadam. Prawo o aktach stanu cywilnego oraz kodeks rodzinny i opiekuńczy bardzo ściśle to regulują. Mogą być rejestrowane tylko zgony i urodzenia, do których dojdzie na statkach powietrznych i morskich.

(Głos z sali: I jeszcze testament.)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Testament, oczywiście, złożony u kapitana statku, jasne. Ja nie znam takich przypadków, tylko o nich mówię, jeśli chodzi o terytorium Polski, gdyby ewentualnie... Tak że to już zostało wyjaśnione. Dziękuję bardzo.

Jest z nami również pan Krzysztof Buczyński, starszy radca Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa.

Czy pan radca chciałby się teraz wypowiedzieć?

Starszy Radca w Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa Krzysztof Buczyński:

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Podobnie jak pan minister spraw wewnętrznych, również przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości zgłaszali poważne wątpliwości dotyczące zasadności tej nowelizacji, zwłaszcza w aspekcie przygotowywanej rządowej propozycji odnośnych uregulowań prawnych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, teraz goście, którzy są tu obecni, właśnie Polskie Stowarzyszenie Konsultantów Ślubnych. Może jedna z pań w imieniu stowarzyszenia chciałaby się wypowiedzieć?

Bardzo proszę.

Prezes Polskiego Stowarzyszenia Konsultantów Ślubnych Katarzyna Wachulka:

Szanowni Państwo!

Usłyszeliśmy tutaj już dwie opinie tak naprawdę. Jedna została nazwana propagandową, a drugą chcielibyśmy nazwać, w imieniu swoim i reprezentowanej przez nas

branży, a także w imieniu narzeczonych, z którymi pracujemy na co dzień, perspektywą bardzo teoretyczną. Mogę opowiedzieć państwu o tym, jaka jest praktyka, jaka jest rzeczywistość.

Otóż prawdą jest, że obecnie przepisy pozwalają na to, aby śluby były zawierane poza lokalami urzędu stanu cywilnego, ale praktyka pokazuje, że zgody na tego typu ceremonie wydawane są niesamowicie rzadko. W skali województw, które, jak wiemy, zasięgiem są bardzo duże, zaledwie w kilku czy kilkunastu gminach takie ceremonie w ogóle są możliwe. Zresztą nie jest to żadna tajemnica, pewnie mieli państwo okazję zapoznać się z opinią Stowarzyszenia Urzędników Stanu Cywilnego, którzy wprost piszą, że „obecne rozwiązanie nie wymaga korekty, ponieważ jeśli istnieją ważne względy, takie jak choroba, odosobnienie czy inna niedająca się pokonać przeszkoda w dotarciu do siedziby USC, oświadczenia przyjmowane są poza lokalem”. Jedyne te przyczyny w większości gmin uznawane są za uzasadnione. Tymczasem my chcielibyśmy zwrócić państwa uwagę na to, że liczba, jak również ważność ślubów cywilnych rośnie i nadal będzie rosła. Obecnie tych ślubów zawieranych jest około siedemdziesięciu tysięcy rocznie, co stanowi przeszło 1/3 wszystkich małżeństw, i o ile liczba zawieranych małżeństw wyznaniowych spada, o tyle ta liczba rośnie. Jest to efekt nie tylko tego, że dochodzi do ponownych małżeństw osób rozwiedzionych, chociaż na pewno też, ale motywacja jest tutaj, jak sądzimy, drugorzędna.

Musimy również brać pod uwagę to, że obecnie ślub cywilny nie jest ślubem wstępnym, nie jest ślubem pierwszym z dwóch, nie jest ślubem gorszym, tylko wiąże się z takim samym nakładem przygotowań finansowych, organizacyjnych, emocjonalnych, jak śluby wyznaniowe tych par, które się na nie decydują. Wystarczy sięgnąć do roczników GUS, jeśli nie wierzą nam państwo, że tradycja ślubów w Polsce jest szczególna. Liczba zawieranych ślubów na tysiąc osób znacznie przekracza tę, którą odnotowuje się w większości krajów Unii Europejskiej, gdzie spotyka się dużo bardziej liberalne rozwiązania. Powszechną praktyką w tej chwili w Europie jest to, że gminy posiadają certyfikowane lokalizacje, w których jest możliwe zawarcie ślubu, ale nie są to budynki urzędowe. I chciałabym zaznaczyć, że wbrew opiniom, które się pojawiają, nam również nie chodzi o to, co sugeruje w swoim piśmie Stowarzyszenie Urzędników Stanu Cywilnego, wskazując, że chodzi o dostosowanie rzeczywistości do filmów fabularnych. Nie chodzi o to, żeby ta uroczystość odbyła się na łące, nie chodzi o to, żeby ona była w cyrku, nie chodzi o to, żeby warunki, w których ceremonia miałaby się odbyć, w jakikolwiek sposób urągały godności tej instytucji; wręcz odwrotnie.

Ja chciałabym przytoczyć państwu fragment interpelacji z 2009 r. posła Wziątka, którą właściwie moglibyśmy tutaj zacytować dokładnie na poparcie tego, o czym mówimy: „w wielu przypadkach sale urzędowe nie mogą pomieścić więcej niż dwudziestu osób, więc nie spełniają warunków odpowiadających tradycyjnej w Polsce ceremonii na sto lub dwieście osób. Kierownicy USC stosują także inne metody, które wywołują frustracje cywilnych par młodych. Najpopularniejsze to ograniczanie możliwości wyboru terminu i godziny uroczystości oraz niezwykle krótkie terminy

ich realizacji. Cywilne młode pary zmuszone są borykać się z nieprzychylnymi urzędnikami, którzy odmawiają zindywidualizowanego charakteru ceremonii. Odbywa się ona w pośpiechu, sztafpowo, w pomieszczeniach, których wystrój pamięta jeszcze poprzednią epokę”.

Pamiętajmy też, że emigracja ostatnich lat, głównie młodych ludzi, którzy aktualnie zawierają związki małżeńskie, powoduje, że często te śluby są mieszane, międzynarodowe, przyjeżdża na nie stu czy dwustu gości z zagranicy, wiezie się ich godzinę do urzędu stanu cywilnego, a tam nie wszyscy mogą się zmieścić, żeby wziąć udział w dziesięciminutowej ceremonii. I gościom „sprzedaje” się to jako polską piękną tradycję. Już pomijam efekt piarowy, jaki to powoduje. Teraz też wesprę się cytatem, z pisma od jednego z kierowników, który odmówił udzielenia ślubu cywilnego poza budynkiem urzędu. Napisał tak: „Informuję, że sala ślubów nie jest przystosowana do tego, aby pomieścić wszystkich gości weselnych, a jedynie tych osób, których obecność jest niezbędna do prawidłowego i zgodnego z prawem przeprowadzenia uroczystej formy złożenia oświadczeń o wstąpieniu w związek małżeński”.

Myślę, że spotykamy się z takimi opiniami. I jest to jeden z argumentów, którego pary młode używają, gdy odwołują się od negatywnych decyzji. Możemy dopatrzeć się tu dyskryminacji na przykład osób niepełnosprawnych, które nie mogą się nawet dostać do takiej sali, lub też zaproszonych gości, niemogących w tej uroczystości uczestniczyć. Tymczasem nikomu więcej to nie przeszkadza i nie wydaje się co najmniej nieadekwatne do dzisiejszej rzeczywistości.

Na koniec chcę nawiązać już do dosłownej treści tej nowelizacji, o której tutaj dzisiaj państwo debatujecie. Jest, niestety, tak, że wobec braku jednoznacznych przepisów konserwatywna część środowiska urzędników stanu cywilnego wywiera na tyle silną presję na tych bardziej liberalnych, że mimo iż prawdą jest, że każdy kierownik ma prawo podjąć decyzję we własnym imieniu i na podstawie indywidualnej oceny konkretnej sytuacji, to dla tak zwanego świętego spokoju oni wolą podejmować decyzje negatywne. Sądzimy, że tym urzędnikom, którzy są bardziej otwarci i potrafią – najwyraźniej potrafią, bo już to robią – tak zorganizować pracę swojego urzędu, żeby nie naruszać ciągłości obsługi, należy umożliwić wyjście naprzeciw oczekiwaniom tej dużej rzeszy ludzi, nie tylko młodych. I oczywiście absolutnie zgadzamy się, nie mamy żadnych wątpliwości, że takie śluby powinny wiązać się z dodatkową opłatą, wręcz na tyle wysoką, żeby nie tylko zrefundować koszty, które w naturalny sposób takie rozwiązanie powoduje, lecz także żeby gminy, które będą skłonne w ten sposób wyjść naprzeciw młodym ludziom, miały z tego tytułu dodatkowy dochód. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Z tym że usłyszeliśmy od pana ministra spraw wewnętrznych, że przewiduje się uregulowanie właśnie tych kwestii, bo w tej dotychczasowej ustawie ich nie ma, chociażby tych spraw finansowych, chociażby tych spraw organizacyjnych związanych z zapewnieniem zastępstwa itd.

I skoro te przesłanki będą w przyszłości już wskazane, to w moim przekonaniu w sposób bardzo drastyczny ograniczy się możliwość odmowy, chyba że zdaniem kierownika urzędu stanu cywilnego jakieś miejsce nie będzie godne, że tak powiem, takiej ceremonii. Chyba tylko w tym zakresie byłaby możliwa odmowa, a poza tym już nie będzie przeszkód. Tak to rozumiem. Czyli nowelizacja, którą przygotowuje rząd, idzie w tym kierunku.

**Prezes Polskiego Stowarzyszenia
Konsultantów Ślubnych
Katarzyna Wachułka:**

Tak, ale nasza obawa wynika z tego, że te pierwsze ślady interpelacji i opinii są sprzed czterech lat, mamy tutaj pismo ministerstwa. Tak że to się już bardzo długo ciągnie.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ale mamy już założenia Rady Ministrów, mamy już kalendarz, tak że mamy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale to już właściwie... Z gości to jeszcze tylko przedstawicielka Polskiego Stowarzyszenia Fotografów Ślubnych chce zabrać głos.

Czy chciałaby pani zabrać głos?

(Prezes Polskiego Stowarzyszenia Fotografów Ślubnych Kinga Taukert: Bardzo proszę.)

Proszę bardzo. Pani Kinga Taukert. I to będzie ostatnia osoba z zaproszonych gości. Po tym wystąpieniu będzie dyskusja senatorska.

Bardzo proszę.

**Prezes Polskiego Stowarzyszenia
Fotografów Ślubnych Kinga Taukert:**

Witam państwa serdecznie. Dziękuję, że mogę zabrać głos. Postaram się mówić bardzo krótko.

Jako fotograf pracuję z młodymi parami kilkadziesiąt razy w roku, tak że tych ślubów uzbierało się już kilkaset. Mam więc kontakt z osobami bezpośrednio zainteresowanymi i po prostu wiem, jak bardzo ludzie przeżywają to, że nie mogą wziąć ślubu w godnej i właściwej oprawie. Ja chciałabym powiedzieć tylko to, że, moim zdaniem, tym, co świadczy o naszym człowieczeństwie, jest kultura. Proszę państwa, od tysięcy lat w kulturze kładzie się wielki nacisk na tak zwane rytmy przejścia. Małżeństwo jest jednym z największych, najważniejszych rytów przejścia i zawsze, we wszystkich kulturach, zawarcie małżeństwa miało bardzo godną oprawę. I wydaje mi się, że to jest najważniejszy aspekt naszych starań o to, żeby ułatwiać młodym parom właściwe przeżycie tego dnia, żeby doniosłość tej chwili była podkreślona. W związku z tym argumenty, że budynek urzędu stanu cywilnego zapewnia godną oprawę, a ślub na łące nie, są nietrafione.

Proszę zrozumieć, że to nie jest kaprys tych ludzi, to nie jest ślepe naśladowanie wzorców amerykańskich, bo nie o to chodzi. Chodzi właśnie o podkreślenie godności i wzniosłości tego momentu. Sztampowy ślub cywilny,

trwający w Warszawie nawet pięć, siedem minut, to jest, przepraszam za słowo, kpina. To jest kpina z tak ważnego momentu w życiu. A jeśli będzie można zorganizować to zupełnie inaczej, żeby podkreślić godność tej ceremonii, to w tym momencie podkreślimy również wagę małżeństwa. Żyjemy w dobie, w której jest coraz większa bylejakość, jest coraz większa nietrwałość, kiedy kulturą nazywa się wszystko, co jest fast. Tymczasem dla mnie to jest wręcz antykultura. Szybkie, krótkie śluby, byle jakie, są działaniem antykulturowym, jak dla mnie. A mnie się wydaje, że trzeba wspierać tradycję, kulturę i godność małżeństwa, bo w innym wypadku będzie tak jak na Zachodzie, będzie coraz mniej ślubów.

Panie Przewodniczący, czy mogłabym zaprezentować tylko kilka zdjęć, żeby pokazać, jak to wygląda i jak to może wyglądać? Tak?

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Proszę bardzo.)

Ja tylko chciałabym podkreślić ten aspekt kulturowy i że to jest tak naprawdę walka o to, żeby zachować tradycję i kulturę, to, co się działo w kulturze od tysięcy lat. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję senatorską. Pierwszy zgłaszał się...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ja myślę, że pan przedstawiciel to spuentuje, przynajmniej na koniec dzisiejszej dyskusji, której może nawet nie zamkniemy do końca. Tak że teraz pan senator Jurcewicz. Potem pan przewodniczący.

Bardzo proszę.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Zaproszeni Goście! Państwo Senatorowie!

Nietrudno zgadzać się z panią i myślę, że nie ma potrzeby, aby się nie zgodzić, że powinniśmy wspierać tradycję i kulturę. Ja mam określony pogląd na tradycję, kulturę i małżeństwo. Zresztą ślub to wspaniały moment w życiu, dla bardzo wielu z nas, jak myślę, jedyny. Prawda? Takie rozwiązania, które służą małżeństwu kobiety i mężczyzny, będę wspierał. Pani jednak porusza... W poprzednim wystąpieniu też padły pewne oceny, a ja myślę, że to nie ten etap prac, w którym można by je wydawać. Bo to, kto i jak wykonuje pracę, to jest inna sprawa. Można to zasygnalizować, tak, ale byłbym bardzo ostrożny w ocenianiu i dzieleniu urzędników. Ustawy nie dzielą, ustawy określają wykonanie pewnych zadań. Ja rozumiem pewną dynamikę wypowiedzi, ale nie podzielam kwestii oceny w tej sprawie.

Jeżeli chodzi o warunki, to ja stykam się z życiem i uważam, że jest zupełnie inaczej. To są skromne śluby, niejednokrotnie młodzi nie chcą jakichś nie wiadomo jakich historii, tej otoczki. Takie jest życie, Droga Pani, trzeba mu się przyjrzeć też od tej strony. A mówienie „duża rzesza ludzi” itd. to nie jest jakby argument dla mnie za tym rozwiązaniem, które jest proponowane, szczególnie z jednego względu. I tu jest pytanie do ministerstwa, bo chciałbym

uzyskać jednoznaczną odpowiedź. W wypowiedziach tutaj pojawiły się też różne aspekty, może i słusznie, bo Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, ale także ministerstwo administracji powinny spojrzeć na to, w jaki sposób czasami urzędnicy wykonują swoją pracę. Ale narzędzia oceny pracowników są na miejscu etc., etc. Jest to jednak pewien sygnał dla ministerstwa. Ja bym chciał uzyskać odpowiedź, czy kwestie tutaj poruszane w różnym stopniu, ja mówię o tych bardzo ważnych, poważnych, nadających powagi, będą zawarte w tym rozwiązaniu. Nie chcę szczegółów, chcę to wiedzieć generalnie. Czy one będą zawarte w tym rozwiązaniu? A jeśli tak, to znaczy, że to jest słuszna inicjatywa, żeby problem dostrzec i żeby rząd dostał od Senatu sygnał, że to jednak też wymaga pewnych koniecznych zmian. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Rozumiem, że chodzi również o podniesienie, że tak powiem, rangi uroczystości nawet w samym urzędzie, bo to też jest chyba ważne.

(*Senator Stanisław Jurcewicz:* Panie Przewodniczący, poruszyłem tę sprawę w aspekcie dobrego wykonania czynności nie tylko administracyjnych.)

Proszę bardzo. Może od razu poproszę o odpowiedź, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Rafał Magryś:

Tak, prace nad rozwiązaniami, które planujemy, już się toczą. Faktycznie był jakiś martwy okres początkowy, ale czasem tak jest z różnymi rozwiązaniami legislacyjnymi. Teraz te prace robią się bardzo dynamiczne i te rozwiązania będą. Co więcej, dla osób, które chcą zawrzeć związek małżeński, planujemy nawet udogodnienie – rezerwację terminu przez internet. Wydaje mi się, że to jest taki krok do przodu.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Przewodniczący Janusz Sepioł.

Senator Janusz Sepioł:

Jeśli chodzi o przyszłość, to wiemy, że ona jest nieprzewidywalna, to znaczy jest jakiś zamiar, są jakieś prace, może coś będzie za półtora roku, może nie będzie, załóżmy, że będzie, ale pewności w tej sprawie nie ma żadnej. Tymczasem ja chcę zwrócić uwagę na to, że ta nowelizacja jest niesłychanie skromna i ograniczona. Ona mówi tylko tyle, że jeśli na jakimś obszarze kierownik urzędu stanu cywilnego odmówi przeprowadzenia takiej ceremonii, to będzie można poprosić kierownika urzędu stanu cywilnego z jakiejś innej części Polski. Koniec. Tu nie ma mowy o tym, że jeśli ktoś żąda ślubu na ścianie Rysów, to urzędnik nie ma wyjścia, tylko musi się wspiąć na tę ścianę albo że musi skakać ze spadochronem.

(*Głos z sali:* Albo polecieć balonem.)

Nic się nie zmienia też w sprawie kosztów. Tu jest tylko pewna możliwość, że jeżeli znajdzie się takiego kierownika urzędu stanu cywilnego, który będzie chciał przyjechać na ową łąkę, to ślub będzie mógł być tam zawarty. Koniec, tylko tyle.

I dlatego wydaje mi się, że odkładanie tego rozwiązania na bliżej nieokreśloną przyszłość i wyciąganie wniosków, że ono rodzi jakieś niesłychane konsekwencje finansowe i osobowe, w ogóle jest nieuzasadnione. Tak więc zachęcam do tego, żeby przeczytać, jak ta nowelizacja brzmi konkretnie. Ona jest niesłychanie skromna i ograniczona. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

I rozumiem, Panie Ministrze – tak uzupełniam – że nie wyłącza to tej możliwości pokrywania kosztów, bo jeśli ktoś...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Ale w tym obecnym stanie prawnym, jeśli ktoś deklaruje... Czy jeśli ktoś deklaruje, że...

(*Głos z sali:* Tu się nic nie zmienia w stosunku do stanu istniejącego.)

...chce zapłacić za dojazd, to w obecnym stanie prawnym istnieje możliwość, że dostanie taką zgodę?

(*Dyrektor Departamentu Spraw Obywatelskich w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Małgorzata Piotrak:* Mogę?)

Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Spraw Obywatelskich w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Małgorzata Piotrak:

Zgodnie z dzisiejszym stanem prawnym nie ma możliwości pobrania żadnej dodatkowej opłaty. Pobiera się tylko i wyłącznie opłatę skarbową za sporządzenie aktu małżeństwa, która wynosi 84 zł.

(*Przewodniczący Piotr Zientarski:* Pani senator...)

Senator Janusz Sepioł:

Nie, nie, ta poprawka, to znaczy ta innowacja tutaj nic nie zmienia. Dzisiaj nie można takiej opłaty wnieść i w przyszłości też nie będzie można. Chodzi tylko o to, że kierownik sąsiedniego urzędu, jak będzie miał ochotę, to będzie mógł przyjechać. Tylko tyle.

Dyrektor Departamentu Spraw Obywatelskich w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Małgorzata Piotrak:

Chyba cały czas musimy podkreślać tutaj jeden z najważniejszych argumentów, takich stricte prawnych: według ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego, kierownik może działać tylko i wyłącznie w ramach swojego okręgu. Ta poprawka tego nie zmienia. Tak więc jeżeli kierownik urzędu stanu cywilnego pojedzie do innego okręgu, że tak powiem

takim bardzo prostym językiem, żeby udzielić ślubu – pomijam, że nie może tego zrobić, bo to jest działanie niezgodne z jego właściwością – to nie będzie mógł sporządzić aktu małżeństwa, ponieważ ustawa stanowi, że akt małżeństwa może być sporządzony tylko i wyłącznie w urzędzie stanu cywilnego właściwym dla miejsca zdarzenia.

(*Senator Helena Hatka: Ale ja jeszcze... przepraszam...*)

(*Przewodnictwo obrad obejmuje przewodniczący Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej Janusz Sepioł*)

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Już, już, w kolejności – pani Hatka, potem pan senator. Ja chcę tylko powiedzieć, że to oznacza...

(*Senator Helena Hatka: Ale przepraszam, bo jeżeli...*)

Sekundkę, ja w tej chwili przejąłem prowadzenie i będę udzielał głosu.

(*Senator Helena Hatka: Dziękuję, Panie Senatorze.*)

Chcę tylko skomentować tę uwagę. Z tego, co mówi pani, wynika, że ta innowacja jest wysoce niekompletna, to znaczy w takiej formule nie da się zapewnić... Ona jest nierealizowalna. Dziękuję.

Pani senator Hatka.

Senator Helena Hatka:

Dziękuję, Panie Przewodniczący, za przekazanie głosu.

Myszę, że w tej dyskusji, której się przysłuchuję z bardzo dużą uwagą, jak w soczewce widać problem polskiej administracji. Z całym szacunkiem do wielu urzędników... Ja też byłam urzędnikiem służby cywilnej i wiem, że w niektórych miejscach zdarza się zapomnieć, dla kogo jest administracja, że ona ma charakter służebny dla klientów, którymi są obywatele polscy przychodzący załatwiać różne sprawy. To jest pierwsza zasada, którą trzeba przypominać możliwie jak najczęściej.

Druga zasada jest taka: jeżeli prawo jest różnie interpretowane na różnych szczeblach państwa i rodzi wątpliwości – a prawo jest, ma być dla ludzi, a nie przeciwko ludziom – to trzeba je po prostu zmienić.

Trzecia zasada. Czy nie pomyśleliście państwo, że udzielanie ślubów w wyjątkowych miejscach, a to jest wyjątkowa uroczystość, może obniżyć koszty? Czy ślub na łące coś kosztuje? Przecież łąka nic nie kosztuje. Urzędnik wyjdzie z ciasnego pomieszczenia, pójdzie na świeże powietrze i jeszcze będzie miał z tego przyjemność. Sugeruję spojrzeć na tę sprawę w sposób otwarty, odblokować myślenie nastawione na mnożenie trudności i się otworzyć. Dziękuję bardzo.

Senator Leszek Piechota:

Chcę odnieść się do wystąpienia pani minister. Skoro jest tu tylko problem dotyczący sprzeczności z ustawą o dokumentach urzędowych, to ja chciałbym zgłosić wniosek do inicjatora, żeby po prostu jakby to uzupełnić tylko o tę zmianę przepisu. Bo przecież nie jest tak, że tego przepisu nie można zmienić. Po prostu to jest kwestia uzupełnienia,

że w przypadku, kiedy dotyczy to sytuacji wymienionej w tej zmianie... że nie obowiązuje również zrealizowana w innym kontekście... I należałoby wprowadzić to po prostu, moim zdaniem... Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dziękuję.

Pan legislator. Proszę bardzo.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

Dziękuję bardzo.

Wysokie Komisje! Szanowni Państwo!

Szymon Giderewicz, legislator w Biurze Legislacyjnym.

Chciałbym zauważyć, że już w obecnym stanie prawnym jest możliwość wyboru przez zainteresowane osoby urzędu stanu cywilnego, przed którym chcą zawrzeć ślub. Rozpatrywany dziś projekt nie tyle zmienia przesłanki umożliwiające zawarcie ślubu poza lokalem urzędu, ile wprowadza nową właściwość czy też możliwość zawarcia takiego ślubu przed urzędnikiem, który nie będzie właściwym miejscowo. Jak rozumiem, ratio legis wprowadzonych rozwiązań ma być umożliwienie zawarcia ślubu poza lokalem urzędu. W tej chwili przepis ograniczający taką możliwość to art. 58 ust. 3. Jeżeli zachodzą uzasadnione przyczyny, kierownik urzędu stanu cywilnego może przyjąć oświadczenie o wstąpieniu w związek małżeński poza lokalem urzędu stanu cywilnego. Te uzasadnione przyczyny muszą być interpretowane tak samo przez urząd A, jak i przez urząd B.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Senator Helena Hatka: Słowo „może” eliminuje dowolność interpretacji.*)

Tak. Kiedy na podstawie tych samych przesłanek jeden urząd odmówi udzielenia ślubu, a następnie, na podstawie tych samych przesłanek, drugi urząd czy drugi kierownik go udzieli, to jedna z tych decyzji będzie nieprawidłowa. Organy działają na podstawie i w granicach prawa, nie możemy więc zakładać takiej możliwości, a wprost zakłada ją rozpatrywany dziś projekt. Ja bym namawiał do zmiany przesłanki z art. 50 ust. 3 i proponował, żeby pójść drogą najbardziej liberalną, czyli żeby umożliwić zawieranie ślubów na wniosek przyszłych małżonków również poza siedzibą organu albo ograniczyć tę możliwość do jakichś konkretnych przesłanek – taki ślub nie może naruszać godności i musi być zapewnione bezpieczeństwo uczestników uroczystości. Te przesłanki można w jakiś sposób formułować. W obecnym stanie prawnym one są bardzo ograniczone, jedynie do uzasadnionej przyczyny. Skoro są problemy z interpretacją tej klauzuli generalnej czy tego zwrotu niedookreślonego, to uważam, że należałoby zmienić ten przepis, bo to on jest problemem tak naprawdę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Proszę państwa, chciałbym zanotować, kto chce wziąć udział w debacie. Pan senator Pająk, pan senator Jurcewicz, i później skomentuje to pan senator Lasecki. Więcej zgło-

szeń nie widzę. A ponieważ są zaplanowane następne posiedzenia komisji, to na tym...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

I pan minister oczywiście. Na tym przerwiemy dzisiejsze posiedzenie.

Proszę bardzo. Pan senator Pająk.

Senator Andrzej Pająk:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja akurat mam troszeczkę inne zdanie niż pani senator Hatka, chociaż też byłem urzędnikiem, i to ponad dwadzieścia lat – wójtem i starostą. I co jeszcze? Taki przykład. Był w Zawoi jeden pan, który uparł się, że on chce mieć ślub na Babiej Górze. I co wtedy? Ja miałem urzędnika posłać na osiem godzin, żeby tam poszedł i wrócił? A jak on jest starszy i na przykład nie może wejść na tę górę? A gdybym wysłał go tam helikopterem, to kto by za to zapłacił? Ja to przerabiałem. Jeżeli otworzymy furtkę, na przykład zrobimy w gminie dziesięć wspaniałych miejsc, to przyjdą tacy, którzy będą chcieli wybrać dla siebie dwunaste, trzynaste, piętnaste i osiemnaste miejsce. W końcu, skoro są w życiu pewne reguły, to chyba trzeba się do nich troszeczkę dopasować, a nie robić to, co ktoś sobie wymyśli. I państwo, nie wiadomo jakim kosztem, idzie na każde ustępstwa. Dla mnie to jest kuriozum. Wydaje mi się, że znamienita była opinia Sądu Najwyższego: „za wyjątkiem niemożności stawienia się w lokalu urzędu stanu cywilnego zawarcie małżeństwa poza tym lokalem «na życzenie» zainteresowanych i we wskazanym przez nich miejscu budzi poważne zastrzeżenia, może obniżyć powagę i doniosłość tego aktu. Z tej przyczyny ta propozycja, zarówno w senackim projekcie ustawy, jak i w planowanym nowym prawie o aktach stanu cywilnego, musi być uznana za bardzo dyskusyjną. Wydaje się ona przykładem bezkrytycznego przyjmowania wzorców obcych polskiej tradycji i kulturze”. Ja bym dodał: i rozumowi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Janusz Sepiół.

Senator Jurcewicz.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Bardzo krótko, ze względu na czas. Chodzi o aspekt ekonomiczny. Bez wątplenia o tym się tutaj nie mówi, a konsekwencje poniosą samorządy. Tak więc na tym etapie ja mam bardzo duże wątpliwości co do tej propozycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Janusz Sepiół.

Dobrze.

Pan senator Lasecki. Proszę bardzo.

Senator Jarosław Lasecki:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo, podsumujmy tę dyskusję, która była bardzo potrzebna...

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: Tss!)

Panie Starosto, Panie Senatorze... Dziękuję. Teraz może będzie już prościej.

Podsumowując wszystkie te państwa uwagi, muszę powiedzieć, że to bardzo dobrze, że ta dyskusja się dzisiaj odbyła, ponieważ różne aspekty zostały tu naświetlone. Ja się bardzo cieszę ze stanowiska i wystąpienia pana ministra spraw wewnętrznych, ponieważ widać, że ministerstwo idzie w dobrym kierunku, chce tak naprawdę uprościć przepisy dla obywateli. To jest bardzo dobra informacja. Zgadzam się tutaj z panem senatorem, przewodniczącym Sepiołem, że oczywiście o przyszłości trudno dzisiaj dyskutować i skoro to ma się wydarzyć w 2015 r., a z poślizgiem – w 2016 r., to jeżeli nie ma tutaj zbyt dużych rozbieżności, to może warto podjąć tę próbę, aby szybciej wprowadzić te zmiany dla obywateli, tym bardziej że te różnice w rozumieniu nie są aż tak istotne.

Chciałbym też odnieść się do propozycji pana senatora Piechoty, która jest bardzo dobra, aby tę inicjatywę i ten przepis czy też tę propozycję tak dopracować, aby ona była zgodna z obecnymi przepisami i obecną ustawą, i żeby była również zgodna w przyszłości z proponowanymi zmianami. I tutaj jest prośba do Biura Legislacyjnego, abyśmy wspólnie dopracowali ten przepis w taki sposób, aby on dzisiaj spełniał wszystkie pokładane w nim nadzieje i obowiązki ustawowe.

Odnosząc się do uwagi pana senatora Jurcewicza, chcę powiedzieć, że to rzeczywiście jest bardzo dobra propozycja, aby w jakiś sposób rozwiązać kwestię opłat. Ja mogę powiedzieć tylko to, że z Biura Legislacyjnego mam pierwszą propozycję, wstępną propozycję takiego zapisu: „od osób zamierzających wstąpić w związek małżeński poza okręgiem urzędu stanu cywilnego pobierana jest opłata na pokrycie kosztów organizacyjnych przyjęcia przez kierownika urzędu stanu cywilnego oświadczeń o wstąpieniu w związek małżeński poza okręgiem urzędu stanu cywilnego”. Ja myślę, że to jest kierunek, w którym trzeba pracować i z Biurem Legislacyjnym Senatu nadal będziemy tak pracować.

Na koniec chciałbym podkreślić jedną zasadniczą różnicę, bardzo zasadniczą różnicę między propozycjami ministerstwa a propozycjami zawartymi w tej inicjatywie ustawodawczej. Mianowicie w tej propozycji istota zmian polega na tym, że obywatel będzie mógł sobie wybrać nie tylko urząd stanu cywilnego, lecz także urzędnika stanu cywilnego, czyli nie będzie zobligowany do tego, aby przyjęcie jego oświadczenia o wstąpieniu w związek małżeński odbywało się na terenie okręgu urzędu stanu cywilnego, to również miałyby zależeć od woli chcących wstąpić w związek.

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Janusz Sepiół.

Bardzo dziękuję.

Pan minister prosił jeszcze o głos.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Rafał Magryś:

Panie Przewodniczący, bardzo dziękuję.

Dziękuję za te wszystkie głosy. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, tak jak tutaj wspominaliśmy, proceduje nad założeniami do nowej ustawy. Wydaje mi się, że tu trzeba

posłużyć się taką przenośnią drogową: czasem nie należy łączyć drogi, która jest dziurawa, tylko po prostu wybudować nową. I jakby temu służyła cała nowa ustawa, w której różne rzeczy uwzględniamy.

Jeśli chodzi o termin, to ta sprawa jest bardzo złożona. W dużej mierze ten termin zależy oczywiście od naszej pracy, ale przede wszystkim od pracy obu izb parlamentu. Tak więc myślę, że państwo będziecie spoglądać na tę zmianę łaskawie. Szczerze powiedziawszy, ze względu na różne, może nie tyle legislacyjne, ile takie, bym powiedział, projektowe kwestie i również ze względu na finansowanie unijne termin wejścia w życie nowej ustawy to musi być 1 stycznia 2015 r., bo w innym wypadku po prostu stracimy fundusze. Tak więc nas to dodatkowo motywuje.

Kolejna kwestia jest taka: możemy sobie wyobrazić, że wprowadzenie tej propozycji spowoduje, że na mapie Polski powstanie taka mapa urzędników, którzy są bardziej przychylni wyjazdom i tych mniej przychylnych wyjazdom. Możemy sobie wyobrazić taką sytuację na przykład w odniesieniu do sądów, można przyjąć podobny tok rozumowania: ponieważ jeden sąd, według mnie, źle zasądził, to ja pójdę do drugiego sędziego, bo ten sędzia jest lepszy, słyszałem, że jest fajniejszy.

Wydaje mi się, że ta propozycja w takim kształcie budzi i będzie budziła zastrzeżenia. Jak mówię, warto spojrzeć

w przyszłość, warto spojrzeć do założeń nowej ustawy i jakby skupić się na tym, żeby jak najszybciej nad nią procedować i jak najszybciej ją przyjąć, bo chodzi o to, żeby rozwiązać te ważne i ważne dla młodych ludzi problemy. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepiół.

Proszę państwa, wszyscy, którzy chcieli się tu wypowiedzieć, już się wypowiedzieli. Teraz przerywam posiedzenie komisji. Zakładam, że ono będzie kontynuowane, jeśli pojawią się autopoprawki do tej zmiany. Dzisiejsza dyskusja pokazała bowiem, że w tym kształcie ustawa jest po prostu niewykonalna.

A co do wyboru kierownika, to tylko chciałbym tak dyskretnie przypomnieć, że jednak wybiera się księdza, który udziela ślubu. To może nie jest analogia wprost, ale coś jest na rzeczy, bo nowożeńcy mają taką możliwość. Nie chciałbym jednak tą uwagą otwierać dyskusji od nowa. Mamy w perspektywie projekt rządu.

Tak że teraz zamykam posiedzenie komisji.

Jak będzie autopoprawka, to pochylimy się nad projektem raz jeszcze. Dziękuję gościom, dziękuję panu ministrowi, dziękuję wnioskodawcy, dziękuję państwu.

(Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 01)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii